

### 3. O lataniu czarownic

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

#### O sposobie, którym z miejsca na miejsce bywają przenaszane

**T**eraz tedy przystąpmy do ich ceremonij i sposobów, których w swych czarach zażywają: A naprzód mówmy o tych, które się do ich własnych osób ściągają. A iż przenosić się z miejsca na miejsce cielesnie, jest rzecz w sprawach ich przedniejsza; także plugastwem cielesnym z latawcami się mazać, o obu z osobna cokolwiek się powie, wprzód jednak o ich jazdach cielesnych. Gdzie wiedzieć potrzeba, iż w tym przenaszaniu, albo jeździe ich, jest trudność jako się częstokroć wspominało, a to z pisma, albo Kanonu, który tak mówi: Temu wiary dawać nie potrzeba, co niektóre złośliwe białęgłowy za szatanem się udawszy, jegoż sprawą albo omamieniem zwiedzione, wierzą i wyznawają, jakoby z Dianną boginią pogańską, albo z Herodydą i wielką liczbą białychgłów w nocy miały jeździć na pewnych bestiach i wiele krain cicho przebywać, onej jako paniej swej we wszystkim posłuszne być. A przeto kaznodzieje mają lud Boży przestrzegać, żeby wiedzieli, iż to jest zgoła fałsz, iż takowe fantazje nie od Boga, ale od złego ducha, w umysł ludzki bywają wpuszczane: ponieważ szatan w rozmaite postaci i osoby przemienia się, i umysł ludzki, którym jako więźniem we śnie, władnie po różnych miejscach, obwozi. Na podporę tego niektórzy przywodzą przykłady [...], iż jako w przenaszaniu z miejsca na miejsce: tak i w czynieniu szkód rozmaitemu stworzeniu bywają 'czarownice' oszukane i omamione. Które to rozumienie [...] jako heretyckie jest zganione, i odrzucone, jako to które bije przeciw Bożemu dopuszczeniu[...] mocy szatańskiej, która z tej miary w większych rzeczach pokazać się może. Także szturmuje przeciw pismu Ś. ku niezmiernej szkodzie kościoła Bożego gdyż od wielu lat czarownice bez karania (dla tego [ ... ] iż przyczynę karania urzędowi świeckiemu odejmowało) uchodziły. Za czym już się tak szeroko rozkrzewiły, że nie jest rzecz podobna, żeby miały być wykorzenione. Przeto pilny czytelnik [ ... ] ku zniesieniu tego rozumienia niech uważa: a teraz jako bywają przenoszone i wiela sposobów to może być, niech się nauczy, z odpowiedzią na przykłady, które przeciwna strona przywodzi.

Iż tedy według ciała mogą być przenoszone rozmaicie się pokazuje. Naprzód z inszych spraw czarnoksiężniczych. Abowiem gdyby nie mogły być przenoszone, działałoby się to albo dla tego, żeby Bóg nie dopuścił: albo żeby tego szatan uczynić nie mógł. [ ... ] Ale większe rzeczy, tak na dzieciach, jako i ludziach dorosłych pokazywały się (a na sprawiedliwych osobliwie ) [ ... ] . Abowiem gdy pytają jeśli szatani podmioty **[1]**, albo odmianę w dzieciach czynić mogą, jeśli szatan z miejsca na miejsce człowieka przenieść może, a zwłaszcza nad jego wolą? Odpowiada się na pierwszy punkt, iż tak jest: Abowiem i Gwilhelm Paryski powiada: Podmioty w dzieciach mogą być także za Bożym dopuszczeniem. Szatan miasto **[2]** dziecięcia, może się podrzucić, albo też z miejsca na miejsce przenieść. Takowe abowiem dzieci zawsze są nędzne, płacziwe, i choćby pięć matek albo mamek zaledwieby mu potrzebę pokarmu dodały, nigdy wszakże takowe nie tyją, ale bardzo ciężkie są. Przed białymi głowami jednak, dla wielkiej bojaźni która by z tej przyczyny na nie paść mogła, ogłaszać tego nie potrzeba, ani też taić, trzeba ich uczyć, żeby w tym na rozsądku ludzi uczonych polegały. Przepuszcza abowiem Bóg dla grzechów rodziców, gdy podczas mężowie brzemiennie żony swe przeklinają mówiąc, bodajże szatana porodziła, albo co takiego podobnego. Także też niecierpliwe białęgłowy często takowe rzeczy mówią. O inszych zaś ludziach, a podczas sprawiedliwych, przykładów wiele znajduje się.

Abowiem Wincencius z powieści Piotra Damiana powiada o dziecięciu w pięci leciech jednego człowieka zacnego, który w tych leciech mnichem zostawszy, z klasztoru nocy jednej wrzucony był do zamkniętego tarasu, gdzie gdy go rano znaleziono i pytano, powiedział, że od jakichsi osób na wielki bankiet był zaniesiony, gdzie mu jeść rozkazano. A po tym go wierzchem w ten taras wpuszczono.

Co na koniec o czarnoksiężnikach rzeczemy, którzy po powietrzu do dalekich krain od szatanów bywają noszeni, ci inszych podczas do tego namawiając, dają im konia, który nieprawdziwy koń, ale szatan w osobie końskiej bywa, na którym ich prowadzą, upomniawszy aby się i krzyżem świętym nie żegnali.

Aczkolwiek nas dwaj jest, którzy te Księgę piszemy, jeden wszakże z nas bardzo często

takowych widział i znajdował. Abowiem, żak niejaki na on czas, który teraz jest kapłanem w Biskupstwie fryzyginskim, do tego czasu jeszcze snadź żywy, zwykł był powieść, że razu jednego, szatan cielesnie na powietrze go porwawszy, zaniósł do dalekich krain. Jest i kapłan inszy w miasteczku Oberdoff, i który na ten czas towarzyszem onego będąc, oczyma swemi na to porwanie patrzył, jako wyciągnawszy ręce na powietrze ku górze z wielkim krzykiem i wołaniem niesiony był. A to z tej przyczyny, jako on powieść: Gdy się abowiem dnia jednego żaków zgromadziło do karczmy na piwo, zgodzili się wszyscy na to, żeby ten który będzie piwo nosił, piwa nie płacił, i tak jeden z towarzystwa, gdy chciał dla przyniesienia piwa wynieść, drzwi otworzywszy, obaczył gęstą mgłę przede drzwiami, skąd przelękniony, wrócił się, powiedziawszy przyczynę, dla której by piwa nie chciał przynieść. Ten tedy, który potym porwany był, rozgniewawszy się, rzekł: By tam i diabeł był pójdę po piwo. I tak wyszedłszy na co wszyscy patrzali, na powietrze porwany był. A że i co więcej przyznamy, nie tylko czującym, ale i śpiącym to się przytrafiać zwykło, że we śnie przez powietrze z miejsca na miejsce rzeczą samą bywają przenoszeni. Pokazuje się to i z niektórych, którzy po dachach, i wierzchach budowania wysokiego we śnie chodzą, a nic im nie wadzi do tej przechadzki, tak wzwyczaj jako i na dół. A jeśliby na nie kto z patrzących imieniem własnym zawołał, zaraz jakoby strąceni na ziemię spadają.

Co że się sprawą szatańską dzieje, wiele ich rozumie, a nie bez przyczyny. Abowiem iż szatani są rozmaici, jedni z najniższego chóru Anielskiego, którzy małe męki (oprócz utraty roskoszy niebieskich) [...] jako za małe, grzechy cierpią, ci żadnego obrazić nie mogą, zwłaszcza szkodliwie, ale tylko osobliwie żarty, abo figle stroją, z których niektórzy są latawcami, abo latawicami, trapiący ludzkie w nocy, abo ich grzechem cielesnym mażący. Nie dziw że się z tymi igrzyskami bawią: utwierdza się to z słów Kasjana, który mówi, że tak wiele jest duchów nieczystych, jako wiele w ludziach zabaw. Ponieważ w Norwegiej jest wiele takich szatanów szyderców, i frantów, których tam pospolitym językiem zowią Pagani, a po niemiecku Trollem ci na wielu pewnych miejscach drogi osiadłszy, nie obrażają ludzi przejeżdżających, ani im na zdrowiu szkodzą, tylko przestając na szyderstwie i na śmianiu, złość im wyrządzają rozmaitema, chcąc ich raczej spracować, i strudzić, a niżeli im szkodzić. Drudzy tylko na noclegach z ludźmi nocy trawią. Inszy zaś są tak okrutni, i zapalcywi, że[...] tych ludzi, których ciała posiadają [...] z daleka napadają i okrucieństwo wszelkie nad nimi czynią. O takowych Matheusz S. w ósmym rozdziale Ewangelie] pisze. Z pierwszej tedy przyczyny to jest: żeby Bóg nie miał dopuszczać; mówić nie możemy, żeby czarownice nie miały być prawdziwie według ciała przenaszane. Jeśli abowiem dopuszcza nad sprawiedliwymi i niewinnymi także też nad czarnoksiężnikami, jako nie ma dopuszczać [...]? A że z bojaźnią rzeczemy. I zali szatan Lucyfer Zbawiciela naszego wzięwszy nie obnosił i nie stawiał po różnych miejscach jako Ewangelia świadczy?

Ani też wtóra rzecz przeciwnikom pomaga, jakoby szatan tego uczynić nie mógł, który taką moc ma z przyrodzenia, wszystkie cielesne mocy przechodzącą, że żadna moc ziemską nie może jej być porównana. Według onego pisma: Nie masz mocy na ziemi. I owszem sam Lucyfer takową ma moc przyrodzoną, nad którą większa między Anioły dobrymi nie znajduję się. Jako abowiem wszystkich Aniołów w rzeczach przyrodzonych przeszedł, a przyrodzone rzeczy za przypadkiem nie są umniejszone, ale tylko rzeczy z łaski dane, dla tegoż do tego czasu w nim trwają, acz uskromione i uwiązane. [...]

Sposób tedy przenaszania ich takowy jest: Abowiem jako się wysszej powiedziało. Maść z członków dzieci przed krztym od nich zabitych robią, według nauki szatańskiej, którą namazują stołek jaki, abo drewno, co uczyniwszy: zaraz bywają na powietrze porwane, tak we dnie jako i w nocy widomie, i jeśli chce niewidomie, gdyż szatan zasłoną jaką je zakrywa: o czym było w inszej księdze. Wszakże aczkolwiek szatan przez maść takową nawięcej te rzeczy odprawuje dlatego żeby łaski Bożej ze krztu płynącej, dziateki niewinne zbawiał: częstokroć jednak i bez niej to czyni, przez zwierzęta, które nie są zwierzęta prawdziwe, ale szatani w postaci ich, abo też bez wszelkiej zwierchniej pomocy, tylko za sprawą szatana [...] bywają przenaszane.

Rzecz dziwna o dziennym i widomym przenoszeniu w miasteczku Waldshut nad rzeką Rhenem w Biskupstwie Konstancyńskim trafiła się. Czarownica niejaka będąc w nienawiści u mieszczan miasta onego, na wesele jedno zaproszona nie była, na którym niemal wszyscy obywatele miasta onego byli: Ona rozgniewawszy się, myśląc o pomście, szatana przyzwała, w swojej żalości przyczynę powiedziała, prosząc żeby wzbudził grad, i wszystkich z tańca rozegnał. Zezwolił szatan, i wzięwszy ją przeniósł po powietrzu (na co pewni pastuchowie patrzali) na górę blisko miasta leżącą i jako się poty przyznała, gdy wody nie miała nalać w

dołek, który mały (bo ten sposób jako się pokaże, gdy grady sprawują, zachować zwykły) uczyniła, miasto wody moczu weń napuściła i palcem obyczajem swym przy szatanie zamieszała. Szatan tedy zaraz ku górze wyniosłszy onę wilgotność grad bardzo wielki na kształt kamieni nad tańczącymi i miasteczkiem onym tylko spuścił. Zaczynają się oni rozbiegli i [.]jobopolnie o przyczynie gradu onego z sobą rozmawiali: Czarownica potym w miasto weszła. Czym w podejrzenie większe wpadła. Ale gdy pastuchowie to co widzieli, powiedzieli: podejrzenie ono wielkie w dowód się obróciło. Przeto pojmana, i po przyznaniu, że to dla tego uczyniła, iż na wesele zaproszona nie była, także też, że się wiele inszych czarów parała, spalona była.

A iż i między pospółstwem głośna rzecz jest, o ich przenaszaniu, nie potrzeba nic więcej dla dowodu przywozić, niechaj na tym przestaną przeciwnicy, którzy takowego przenaszania, abo nie przyznawają, abo że się tylko w mniemaniu i fantazyjy dzieje, twierdzą. Którzy choćby też w błędzie swym zostawali, mniejszaby to i nie byłoby o co mówić, gdyby ten błąd ich nie był z szkodą wiary świętej. Ale widząc to, że oni do tego błędu ku rozmnożeniu czarownic, i szkodzie wiary świętej, inszych do tegoż rozumienia przywozić śmieją: gdy uczą, że wszelkie czary (które się prawdziwie i słusznie czarownicom, jako naczyniu szatańskiemu przypusuje) nic nie są w rzeczy samej tylko z fantazyjy i omamienia na niewinne ludzi się kładą, jako też i to przenaszanie zamamione. Za czym częstokroć bez karanja, ku wzgardzie Stwórcy naszego, i rozmnożeniu ich wielkiemu zostawały i zostawają. Ani też dowody ich na początku położone, mogą im być pomocne, abowiem gdy przywodzą Kanon Episcopi, [ ... ] który uczy, że tylko według mniemania i fantazyjy bywają przenaszane, kto tak jest niemądry, któryby chciał stąd zamknąć, że też rzeczą samą nie mogą być przenoszone. Jako też z końca tegoż Kanonu, abo Rozdziału, gdy mówi iż kto wierzy żeby człowiek w inszą jaką postać lepszą abo gorszą miał się odmienić, ma być rozumiany gorszym nad niewiernego i poganina: któż może rzec, że nie mogą ludzie w bestie czartowskim omamieniem być przekształtowani, abo też z zdrowych w chore, jako z rzeczy lepszej w gorszą odmienieni. Takowy pewnie któryby się wieształ na słówkach tego Kanonu (przeciwny by był nauce wszystkich Doktorów ś. i samemu na koniec procesowi pisma świętego. Potrzeba tedy jądra w tych tam słowach się domacać. [ ... ] Bywają abowiem przenoszone tak rzeczą samą jako i według mniemania: co się z ichże własnych spowiedzi pokazuje, nie tak tych które były spalone, jako tych które dobrowolnie do wiary się wróciły i do pokuty udały.

Między którymi jedna [...] od nas pyta, czy według mniemania tylko i fantazyjy, abo też cieleśnie bywają przenoszone? Odpowiedziała, iż obojako: Gdyby abowiem z przypadku jakiego, niechciałyby być przeniesione rzeczą samą, i wedle ciała, jednakby pragnęły wiedzieć, co by w zgromadzeniu onym towarzyszyki ich czyniły, tedy takowego zażywają sposobu: Że taka w imię wszystkich diabłów ma się położyć na lewy bok, na łokieć której ust wychodzi jakoby żółtawa para. Skąd wszystkie rzeczy, które by się tam działy dostatecznie wiedzą. A jeśli też według ciała chcą być przeniesione, wyżej opisany sposób zachowują.

Nad to niech by tak było, żeby ten Canon tak zgoła po prostu bez wszelkiego objaśnienia miał być rozumiany, ktoby tak był głupi, żeby dla tego wszystkie ich czary, sprawy być nieprawdziwe, ale według mniemania tylko twierdzić miał, gdyż rzecz sama coś przeciwnego nam pokazuje. Osobliwie dla tego iż czternaście jest sposobów, tej przekłętej bezbożności czarownice] między którymi sposobami najmniejby był stopień tych, które rozumieją się być przenaszonymi, a rzeczą samą niebywają noszone.

Nakoniec ani przykłady z Historii Germana Świętego ani inszych którychkolwiek mogą im być pomocne. Abowiem iż mogli to byli szatani uczynić, żeby się przy bokach mężów śpiących [...] pokładli w osobach żon jakoby z mężami spały. Co jednak żeby miało stać dla uczciwości świętego nie twierdzimy, tylko się przypadek kładzie, żeby za niepodobną rzecz kto nie rozumiał, co się przeciwnego pisze tej historii]. Podobnym obyczajem może się rzec na wszelkie insze obiekcje, iż tako się znajdują, że niektóre tylko według mniemania: tak też znajdują się w pismach Doktorów, że więcej ich według ciała było przenaszanych. [...]

---

Przypisy:

**[1]** Podmioty - tu: podrzucanie, podkładanie podrzutków

**[2]** Miasto - tu: zamiast

(Publikacja: 06-07-2002 Ostatnia zmiana: 25-01-2004)  
[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,975) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,975)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)